

SZUKASZ GOTOWEJ PRACY ?
TO PEWNA DRUGA DO POWAŻNYCH KŁOPOTÓW.
PLAGIAT JEST PRZESTĘPSTWEM !
NIE RYZYKUJ ! NIE WARTO !
POWIERZ SVOJE SPRAWY PROFESJONALISTOM.



[WWW.EDUAKADEMIA.PL](http://www.EDUAKADEMIA.PL)

PRACE MAGISTERSKIE
PRACE LICENCJACKIE
PRACE DYPLOMOWE
PRACE INŻYNIERSKIE

Mariusz D.

**„CZŁOWIEK NIE MOŻE ŻYĆ BEZ MIŁOŚCI”
Jan Paweł II**

**Miłość niejedno ma imię, jako wartość , którą
chciałabyś przenieść w XXI wiek**

Czymże jest miłość? Jest to chyba jedno z najtrudniejszych pytań w dziejach ludzkości, na które wiele pokoleń próbowało dać odpowiedź.

Często używamy tego słowa, a mimo to trudno nam jednoznacznie sprecyzować jego znaczenie. Każdy z nas pojmuje miłość inaczej, indywidualnie, na podstawie własnych przeżyć, opowiadań innych, filmów bądź książek. Z jednej strony jest to uczucie najpiękniejsze na świecie, a z drugiej trudne i skomplikowane, głębokie i piękne, potrafi dać mnóstwo radości i szczęścia, ale potrafi także niszczyć i zabijać. Jednak czym byłoby nasze życie bez miłości? Według mnie straciłoby kompletnie sens, nasze dusze stałyby się martwe, a podstawowy wymiar naszego człowieczeństwa zostałby zatracony. Bez wątplenia miłość wiele wprowadza do naszej szarej codzienności. Od narodzin aż do śmierci wielokrotnie spotykamy się z różnymi rodzajami miłości. Każdy z nich jest odmienny, ale odgrywa ogromną rolę, wpływa na świadomość, poglądy na ludzi i świat, kształtuje podejście do życia. Podobno to właśnie miłość odróżnia nas od zwierząt, każdy z nas potrzebuje ciepła i dowartościowania, chcemy kochać i być kochanym, to naturalny odruch.

Pierwszym typem miłości z jakim spotykamy się w ciągu naszego życia jest miłość do rodziców, wrodzona, pielęgnowana przez lata, której nigdy nie zapominamy. Tą miłość przekazali nam rodzice, którzy gotowi są na wszelkie poświęcenia dla swoich dzieci, opiekują się nimi, chcą dla nich jak najlepiej. To, jak postrzegamy miłość zależy od wpajanych wartości, wychowania, ciepła rodzinnego. Rodzice próbują nas ustrzec przed wszelkimi rozczarowaniami, jakie niesie za sobą życie, przygotowują nas do niego, przekazują własne doświadczenia. Przykładem cudownej miłości matki do syna jest bohaterka opowiadania Stefana Żeromskiego pt. „Przedwiośnie” – Jadwiga Barykowa. Kiedy zostaje sama z synem Cezarym z kruchej i słabej kobiety przeobraża się w kobietę silną i przedsiębiorczą. Radością jej życia był syn, którym troskliwie się opiekowała, rozpieszczała i dbała o niego jak mogła najlepiej. To właśnie ona wychowała Cezarego w atmosferze ciepła i radości, dała mu wykształcenie, a w obliczu nędzy potajemnie kupowała mu jedzenie za ukryte pieniądze. Groziło to surową karą, a mimo to nie zawahała się. Jadwiga oddała synowi całe swoje serce, nigdy nie wypominała mu swego poświęcenia, zdrady czy złego traktowania. Jej miłość wszystko mu wybaczyła. Jej postawa jest godna podziwu i nie mam wątpliwości, dlaczego uznawana jest za najpiękniejszą postać matki w literaturze. Wbrew pozorom nie tylko matki potrafią darzyć głębokim uczuciem swe dzieci. Przykładem ojcowskiego poświęcenia jest bohater innego opowiadania Żeromskiego pt. „Dr Piotr” Dominik Cedzyna, który kochał swego syna – Piotra ponad wszystko, bardzo cierpiał z powodu oddalenia od dziecka, często nawet przeklinał naukę, która odebrała mu rodzinną nić porozumienia. Dla dobra Piotra, ojciec postanowił nie wypłacać pracownikom całej należnej im zapłaty, a nielegalnie zarobione w ten sposób pieniądze przekazywał synowi. Miłość do Piotra zaślepiła bohatera, był w stanie dla syna zrobić wszystko, nawet kosztem innych, doprowadziło to do utraty dziecka, które nie mogło pogodzić się z wyborem ojca. Jak widać miłość może doprowadzić do braku krytycyzmu, może zawładnąć umysłem i doprowadzić nas do takich rzeczy o których normalnie nawet byśmy nie pomyśleli. Miłość ogniska domowego to także miłość braterska, której nieodzownym symbolem jest bohaterka utworu

Sofoklesa – Antygona. Jest ona dowodem na to jak ważne są więzy krwi. Aby móc godnie pożegnać odejście brata Polinejkesa, sprzeciwiła się zakazom królewskim i za wszelką cenę chciała pogrzebać ciało najbliższej jej osoby. Była gotowa na każde poświęcenie, przecież to był jej brat! Za swój występek Antygona została skazana na śmierć, nikt nie docenił jej miłości do brata... Wystarczy spojrzeć wstecz naszych przeżyć rodzinnych i łatwo zauważymy, że staramy się zrobić wszystko, aby naszym bliskim nie działa się krzywda, to nasze serca nam tak podpowiadają, to miłość...Przecież tak bardzo przeżywamy, gdy ktoś z rodziny jest chory lub spotyka go coś złego. Jak ogromnym bólem jest utrata członka rodziny... tego nie da się opisać, często dopiero wtedy uświadamiamy sobie, jak bardzo się kogoś kochało i jak rzadko były okazje, aby to okazać. Poczucie przynależności do rodziny, dowartościowanie i chęć odwzajemnienia uczucia bliskim powoduje, że czujemy się szczęśliwi, potrzebni, mamy po co żyć...

W ciągu naszego życia ważną rolę odrywa także stosunek do otoczenia, do ludzi z zewnątrz, do biedoty.. W opowiadaniu Żeromskiego pt. "Ludzie bezdomni" zauważamy specyficzną postawę bohatera Judyma. Był on wychowany w atmosferze pozbawionej ciepła rodzinnego, przez ciotkę Pelagię, która go wielokrotnie poniżała. Mieszkali w nędznej dzielnicy bez perspektyw na lepsze jutro. To właśnie Judym zobowiązał się pomóc ludziom z lumpenproletariatu. Pierwszym etapem jego walki był odczyt, skierowany do lekarzy, dotyczący odpowiednich warunków leczenia klasy robotniczej. Jednak jego postulaty wzbudziły oburzenie wśród zgromadzonych, wtedy postanowił działać na własną rękę i otworzył prywatną przychodnię, aby leczyć ludzi za darmo. Niestety i ten krok nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, bowiem ludzie nie byli przyzwyczajeni do leczenia się. W imię swoich ideałów odrzuca miłość Joasi w obawie, że zakładając rodzinę, stanie się nieczuły na problemy społeczne. Judym jest postacią która realizuje pozytywistyczne hasła pracy u podstaw i pracy organicznej, poświęca własne dobro dla dobra innych, całym sercem angażuje się w sprawy najuboższych. Problem polega na tym, że walczy sam, a jako jednostka nie jest w stanie pomóc wszystkim skrzywdzonym przez los. Podobną sytuację możemy zaobserwować w opowiadaniu pt. „Siłaczka”, gdzie Stanisława Bozowska podjęła walkę z ciemnotą i zacofaniem. Uczyła wiejskie dzieci, a w wyniku panujących tam koszmarnych warunków życia zachorowała. Faktem jest, że była „siłaczką”, sprzeciwiła się i podjęła walkę, aby było lepiej. Hasło pracy u podstaw w skrajnej nędzy jest nie do zrealizowania. Jak nie udało się siłaczce to komu się uda? Jak widać można obdarować miłością każdego, bez względu jaki jest. Czasem większą satysfakcją jest dawać niż brać, przecież każdy zasługuje na odrobinę uczucia...

Miłość jednak najczęściej kojarzy się nam jako uczucie dwojga ludzi – mężczyzny i kobiety. Ten typ miłości ma różne oblicza, bywa wierna i niespełniona, szalona i dojrzała, zmysłowa i platoniczna, radosna i pełna rozpaczy, za każdym razem inna...

Najpiękniejsza jest wtedy, gdy jest odwzajemniona, głęboka, niczym nie zmaczona. Dlaczego tak rzadko mamy do czynienia z idealną miłością? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, być może taka miłość w ogóle nie

istnieje w dzisiejszych czasach... a może wtedy nasze życie byłoby zbyt proste... Wielokrotnie to my, sami niszczyliśmy miłość, nasze przesady, prawa, wojny, wpływają na życie i otoczenie. Przepiękna historia miłości małżeńskiej, silniejszej od śmierci pojawiła się w micie o Orfeuszu i Eurydyce. Była to jednak miłość tragiczna. Po śmierci Eurydyki, zrozpaczony Orfeusz zszedł do Hadesu i swą muzyką oczarował całe podziemie. Wtedy władca Hadesu pozwolił na powrót Eurydyki na ziemię pod warunkiem, że Orfeusz nie obróci się za siebie wychodząc z krainy umarłych. Śpiewak nie mógł się powstrzymać i w ten sposób utracił swą ukochaną na zawsze. Równie piękną i romantyczną jest historia Romea i Julii, dwojga kochanków z Werony, wywodzących się z dwóch zwaśnionych rodów. Tę historię znają chyba wszyscy i mimo, że została napisana bardzo dawno temu do dziś jest bardzo popularna i wykorzystywana w wielu dziedzinach współczesnego życia, co jakiś czas kręczone są nowe wersje kinowe tego opowiadania i cieszą się ogromną popularnością. Być może dlatego, że dziś nie spotykamy się już z podobnymi przykładami. To tylko piękna wizja, wymarzona przez wiele dziewcząt, które wieczorami wzdychają za współczesnym Romeo. Uczucie tych dwojga kochanków było symbolem wielkiej, spontanicznej miłości, zdolnej pokonać wszelkie przeszkody, potrafili bronić swych praw do szczęścia, uczyli się lojalności wobec siebie, a w końcu zdecydowali się wybrać śmierć niż życie bez ukochanej osoby. Czyż to nie piękne? Miłość kochanków może również wymknąć się spod ich kontroli, jak w przypadku Tristana i Izoldy, którzy przez pomyłkę wypili czarodziejski napój miłosny przygotowany dla króla i jego córki. Od tego momentu potoczyła ich potężna, dozgonna miłość, nad którą nie byli w stanie zapanować. Stali się bezsilni wobec przeznaczenia, oszukiwali, kłamali, łamali przepisy, ich miłość na ziemi była skazana na klęskę, a po ich śmierci trwała dalej. Z grobu Tristana wyrósł głóg, który zanurzył się w mogile Izoldy. Symbolizuje to ogromną potęgę miłości, z którą nie można igrać... Argumentem zaprzeczającym takiej wizji jest to, że w tym przypadku zadziałały czary i że to tylko baśniowa opowieść, jednak moim zdaniem z historii tych dwojga można wyciągnąć wiele wniosków, miłość to uczucie które powinniśmy szanować i pielęgnować, nie można bawić się czyimiś uczuciami, w końcu nie wiemy kiedy to nas spotka podobna sytuacja... Zupełnie inne oblicze miłości ukazuje Eliza Orzeszkowa w „Nad Niemnem”. Przedstawiony tu zostaje związek dwojga ludzi- Justyny, panny z dworu i Jana, chłopca z zaścianka. Ich miłość jest symbolem pobratania się ziemiaństwa z ludem, ich uczucie znajduje podwójne odzwierciedlenie w utworze, pierwszy raz w legendzie o Janie i Cecylii, którzy odnaleźli szczęście w pracy i miłości bez barier społecznych, drugi w dziejach Anzelma i Marty, którzy nie pobrali się ze względu na różnice w pochodzeniu. Przedstawiona tu miłość jest prosta, szczęśliwa, opiera się na wzajemnej pomocy i porozumieniu.

Jednak wielu bohaterów literackich nie odnalazło szczęścia w miłości, co doprowadziło ich do zguby. Namiętność potrafi nami zawładnąć, odebrać godność, rozsądek, życie, doprowadzić do obsesji lub szaleństwa. Taką postawę przyjmuje Gustaw z IV części „Dziadów” Adama Mickiewicza, zakochany od pierwszego wejrzenia, porzucony kochanek, buntuje się na

otaczającą go rzeczywistość. Gustaw uświadamia nam, że nawet najpiękniejsza miłość może doprowadzić do obłędu, gdy istnieją przesady społeczne, różnice majątkowe i nierówności. W pewnym sensie wartości te zostały przeniesione do współczesności, przecież obecnie także na przeszkodzie związkom stoją pieniądze, pochodzenie, a nawet wygląd zewnętrzny... Miłość dla Gustawa była dla niego największą wartością, ale z drugiej strony kojarzy się z cierpieniem „kto miłości nie zna ten żyje szczęśliwy”. Niespełniona miłość Gustawa zgubiła go, stracił on sens życia i kontakt ze światem. Innym przykładem nieszczęśliwej, tragicznej miłości jest Werter, bohater powieści Goethego, który zakochał się w pięknej Lottcie. Szczęściu na przeszkodzie stał fakt, że ona przyrzekła już rękę innemu mężczyźnie. Nieustające uczucie Wertera doprowadziło go do pomylenia zmysłów, utraty panowania nad sobą a w konsekwencji samobójczą śmierć. Miłość daje nam wiele radości, cudownych wspomnień, marzeń, satysfakcji, ale czasem potrafi nami bezwzględnie zawładnąć i zgubić. Ludzie nieszczęśliwi tracą ochotę do życia, ich cel staje się obsesją, a wszystko wokół traci sens. Jak pisał Anakreont „Wielka destrukcyjna siła miłości? Zwady, szaleństwo – to kości rzucone przez Erosa”. Nigdy nie wiemy, czy dobrze ulokujemy nasze uczucia, a mimo to próbujemy kochać i być kochanym, nie wiedząc, jakie pułapki zastawia na nas miłość. Gdy kochamy nie zwracamy uwagi na nic więcej, prócz miłości i nie zważamy na jej konsekwencje. W tej dziedzinie nie ma reguł, że trzeba kochać mężczyznę czy kobietę, swą miłość można przelać także na przyrodę, ojczyznę, czy Boga...

Archetypem miłości do Boga jest postawa św. Aleksego, którego życie polegało na całkowitym podporządkowaniu się Bogu. Zrezygnował on z rodziny i dóbr doczesnych, aby uzyskać zbawienie i życie wieczne. Aleksey jest wzorem ascety, który żyje w skrajnej nędzy, rezygnuje z jakichkolwiek przyjemności, a dodatkowo bardzo cierpi za grzechy swoje i innych. W dzisiejszych czasach również odnajdujemy podobne postawy, przecież tak wielu młodych ludzi decyduje się na służbę Bogu, rezygnując z młodzieńczych rozrywek. Każdy rodzi się z innym powołaniem, każdy z nas ma inny cel w życiu, do którego dąży...Dlaczego nie miałby być to Bóg? Dla innych tym celem może być ojczyzna, tak jak dla Konrada Wallenroda, bohatera powieści Adama Mickiewicza, który rozdarły wewnętrznie i zbuntowany przeciwko światu, postanowił samotnie walczyć o dobro ojczyzny metodą „podstępny i zdrady”. Dokonał on wyboru między miłością do Aldony a poświęceniem dla ojczyzny. Zdecydował się na dowództwo nad Krzyżakami w ten sposób, aby przegrali, niestety jego podstęp został zdemaskowany, a karą był śmierć. Konrad dla dobra ojczyzny poświęca szczęście własne i ukochanej, honor, spokój sumienia i życie. Równie patriotyczną postawę reprezentował Konrad z III części „Dziadów”, który łączył swój los z losem ojczyzny, utożsamiał się z nią „ja i ojczyzna to jedno”, czuł się odpowiedzialny za losy Polski. Brał na siebie wszystkie cierpienia Rodaków, pragnął szczęścia dla narodu przez walkę, nie mógł się pogodzić z niewolą. Konrad jest postacią tragiczną z powodu nie spełnienia jego dążeń, a jego klęska jest symbolem klęski samotnych spiskowców. Miłość...czym jest? Nie wiemy, ale kochamy, więc jesteśmy. Kochamy innych

ludzi. Kochamy Boga. Kochamy ojczyznę. Kochamy świat, piękno, życie. Czasem jesteśmy szczęśliwi, a czasem los jest dla nas okrutny i każe nam płacić ogromną cenę za miłość. Jednak mimo to, warto kochać... Jest wiele odmian miłości, każda zupełnie inna, z czego innego się zrodziła i czemu innemu służy. Już od starożytności inspirowała twórców. Najpiękniejsza jest miłość dwojga ludzi, lecz często ma ona tragiczny koniec. Dla bohaterów romantycznych miłość stała się podstawą egzystencji, tymczasem w następnej epoce diametralnie zmienił się pogląd na życie, bowiem miłość w powieściach pozytywistycznych stała się obowiązkiem i odpowiedzialnością za niższe warstwy społeczne. Faktem jest, że człowiek musi kochać, aby istnieć, miłość to uczucie dla którego warto żyć, pozwala nam z radością patrzeć dookoła, cieszyć się z tego co było, planować to co będzie, chętnie oczekiwać jutra. Uwieńczeniem wzajemnego szacunku i zrozumienia jest małżeństwo. Decyzja zawarcia tego sakramentu niesie za sobą konieczność uwzględniania dobra małżonka w każdym życiowym wyborze, dlatego musi to być decyzja trafna, przemyślana, zrodzona z prawdziwej miłości...

Miłość ma ogromną moc, potrafi całkowicie przemienić nasze życie, ludzie zakochani zdobywają się na szalone pomysły i zrobią wszystko dla ukochanej osoby. Jak pięknie jest przechodzić przez liczne wyboje naszego życia, mając wsparcie wśród najbliższych i wiedząc, że jesteśmy kochani. Wobec takiej wizji wniosek nasuwa się sam, warto odwzajemnić uczucie drugiej osoby, gdyż trudno jest brnąć przez życie samemu. Każda miłość uczy nas czegoś nowego, pozwala poznać siebie samego, ale czy warto dla miłości zginąć? Uważam, że tak, jeśli jest ona piękna, głęboka, daje nam poczucie siły i bezpieczeństwa. Jest bardzo ważnym elementem naszego życia w każdej postaci. Człowiek raz skrzywdzony podchodzi zupełnie inaczej do otaczającego go świata, nie popełnia już tych samych błędów, staje się silniejszy. Miłość potrafi ranić, pozostawić ogromny ból w sercu na długie lata, wiele osób po jednym niepowodzeniu „chowa głowę w piasek” i nie chce już więcej próbować, obawiając się, że sytuacja może się powtórzyć. Być może to strach, a może duma...Powinniśmy sami sobie dać szansę, nie bójmy się kochać... Motyw miłości poruszany jest nie tylko w literaturze, od narodzin kinematografii był ulubionym tematem reżyserów, którzy po mistrzowsku potrafili wzruszyć nas do łez. Nawet dziś, mimo, że wydawałoby się, że na ekranach kin króluje przemoc, nierząd i strach, każdy z nas chciałby na moment stanąć, odpocząć i ponieść się fantazji, przecież w każdym z nas iskrzy odrobina romantyzmu. Istnieje pewien stereotyp, że to dziewczyny wierzą w tego jednego jedynego, że to one są wrażliwe i sentymentalne, jednak ja uważam, że to wielki skarb znaleźć chłopaka o podobnych cechach, który byłby motorem wszelkiego działania, obdarowywał kobietę co jakiś czas kwiatkiem, przytulał, zapraszał na romantyczne wieczory przy świecach i wierzył w miłość... To rzadkość, bowiem, faceci nie chcą się przyznawać do swych uczuć, okazywać ich, bo przecież po co? Koledzy mogą ich wyśmiać, czasy się zmieniły, teraz są zupełnie inne metody

zdobywania partnerki, a szkoda.... Miłość może kojarzyć się także z erotyzmem, ten motyw również wielokrotnie pojawia się w literaturze, odzwierciedla piękno ciała ludzkiego, nastrój panujący w czasie spotkań dwojga kochanków, specyfikę zbliżenia cielesnego. W cudowny sposób dawali temu wyraz m.in. Kazimierz Przerwa-Tetmajer:

„ja kiedy usta ku twym ustom chylę, nie samych zmysłów szukam upojenia, ja chcę, by myśl moja ocalała chwilę, chcę czuć najwyższą rozkosz-upojenia”, Bolesław Leśmian czy Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. Obecnie jednak często zdarza się, że sex nie idzie w parze z miłością, młodzież nie wierzy w dar prawdziwego uczucia, całe swoje życie sprowadza do bardzo przyziemnych spraw i to świadczy o ich ograniczeniu. Jak widać miłość można interpretować bardzo różnie, jako uczucie szaleńcze lub szczęśliwe, spełnione lub tragiczne, potrzebne lub zgubne...Pamiętajmy, że kochać to nie zawsze znaczy to samo, że nasze życiowe decyzje powinny być dobrze przemyślane, w końcu miłość niejedno ma imię... i nie zawsze jest tak jak to sobie wymarzyliśmy. Szczególnie w dzisiejszych czasach tak mało mówi się o prawdziwej miłości, obecnie dla ludzi ważniejsze stały się pieniądze, praca i sława. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że miłość „wychodzi z mody”. Ja, osobiście uważam, że to wielki błąd, przecież to jedna z najpiękniejszych wartości, jaka może nas spotkać na ziemi. Miłość powinna być szczerą, bezinteresowną, odwzajemnioną, opartą na wzajemnym zaufaniu i tolerancji, powinna przewyciężyć wszelkie przeciwności, wybaczać, uczyć, dawać satysfakcję...

Można tak wymieniać bez końca, każdy z nas ma inne wyobrażenia na temat idealnego związku, partnera czy wzajemnego porozumienia. Wiele zależy od nas samych, w jaki sposób budujemy związek, jak go pielęgnujemy i czy staramy się go ulepszać. Potęga miłości zależy od zaangażowania obydwu stron, lecz czasem nie mamy żadnego wpływu na rozwój wypadków, wtedy niepowodzenia bolą jeszcze bardziej, dlatego uważam, że powinniśmy

„śpieszyć się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” (Jan Twardowski)

SZUKASZ GOTOWEJ PRACY ?

TO PEWNA DROGA DO POWAŻNYCH KŁOPOTÓW.

PLAGIAT JEST PRZESTĘPSTWEM !

NIE RYZYKUJ ! NIE WARTO !

POWIERZ SWOJE SPRAWY PROFESJONALISTOM.



WWW.EDUAKADEMIA.PL

PRACE MAGISTERSKIE

PRACE LICENCJACKIE

PRACE DYPLOMOWE

PRACE INŻYNIERSKIE